



Zalóżona w roku 1953 w Nowym Jorku firma Grado swoją karierę rozpoczęła od produkcji wkładek gramofonowych. Przez długie lata były one podstawą działalności Joego Grado – jej założyciela (wujka Johna Grado, obecnego właściciela firmy). I chociaż w najlepszych latach sprzedaż wkładek wynosiła 500 tysięcy sztuk rocznie, to jeszcze w roku 1990 ich ilość była imponująca i wynosiła 12 tysięcy sztuk rocznie. Pierwsze słuchawki ujrzały światło

dzienne w roku 1991, zaś dziesięć lat później rocznie opuszczało fabrykę 45 tysięcy par.

W przypadku Grado wszystko jest inne niż zazwyczaj. Ich wygląd przypomina klasyczne konstrukcje z lat 40. – metalowy pałąk, obciągnięty skórą oraz okrągłe, niewielkie muszle, które za pośrednictwem gąbek opierają się na uszach. Ich mocowanie jest identyczne jak w słuchawkach sprzed II wojny światowej – pręt przechodzący przez uchwyt w pałąku, na którym zamocowano plastikowy łuk, w którym obracają się muszle. Może i wygląda to dość archaicznie, jednak konstrukcja jest na wskroś nowoczesna. Plastikowe elementy produkowane są samodzielnie za pomocą jednotonowej maszyny wtryskowej Van Dorna, zaś muszle wykonywane są ręcznie przez zegarmistrza z mahoniem – drewno wybrane ze względu na jego niepowtarzalny dźwięk. Cewkę wykonuje się z miedzi UHPLC (*ultra-high purity, long crystal*), która po każdym etapie obróbki poddawana jest leżakowaniu. Z tej samej miedzi wykonany jest przewód. Na magnesy wykorzystano neodym, który napędza membranę umieszczoną w dużej komorze, co obniża jej częstotliwość rezonansową. Sama membrana poddawana jest opatentowanemu procesowi “de-stress”, który ma na celu zlikwidować naprężenia wewnętrzne materiału. Model RS2 należy do prestiżowej linii Reference Series i jest drugim od góry modelem Grado.

Grado **RS2**



O D S Ł U C H

Jak wspominałem, słuchawki Grado w niczym nie przypominają swoich pobratymców z innych firm. John Grado w wywiadach wielokrotnie wspominał, że ich brzmienie strojone było “na słuch”. Takie podejście zaowocowało pełnym, mięsistym dźwiękiem, z “gorącą” i pełną średnicą oraz bardzo czytelną górą. Najlepszym partnerem będzie wzmacniacz lampowy, np. Cayin, można jednak wypróbować również Musicala. Niski i “kopiący” bas predestynuje Grado do rocka, jednak również w jazzie takie dopełnienie się przyda. Okazjonalnie może się zdarzyć, że ilość basu przytłoczy inne wydarzenia. Przestrzeń stoi na dobrym poziomie, chociaż mistrzami w tej dziedzinie są Beyerdyne i AKG. Pierwszy plan jest bliżej niż w innych konstrukcjach, pozwala to na intymny kontakt z wykonawcą i emocjonalną reakcję na muzykę.

Ta ostatnia uwaga mogłaby być zresztą charakterystyką Grado w ogóle, ponieważ to, co jest ich najmocniejszym punktem, to witalność

i umiejętność wyzwalania emocji. Nie do końca neutralne, ale wciągające konstrukcje o oryginalnym kształcie, który, na szczęście, nie przeszkadza w ich całkiem komfortowym noszeniu.

RS2

Cena [zł] 2780
Dystrybutor AUDIO SYSTEM

Wykonanie

Archaiczna stylistyka... w najnowszym i dopracowanym wydaniu. Muszle wykonane z mahoniem – uczta dla oka i ucha.

Ergonomia

Słuchawki nie są najwygodniejsze, jednak spokojnie można wytrzymać.

Brzmienie

Pełne, mięsiste, emocjonalne brzmienie. Trzeba właściwie dobrać wzmacniacz słuchawkowy, aby nie było za jasno.